



Sygn. akt IV KK 42/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Dorota Rysińska

Protokolant Dorota Szczerbiak

w sprawie U. G.

skazanej z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 20 marca 2013 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanej

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 17 kwietnia 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 26 stycznia 2012 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. postępowanie karne umarza,**
- 2. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w C. w dniu 7 kwietnia 2009 r. pokrzywdzona S. K. jako subsydiarny oskarżyciel posiłkowy wniosła sporządzony i podpisany przez pełnomocnika subsydiarny akt oskarżenia przeciwko U.G. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w C. uznał oskarżoną za winną dokonania zarzucanego jej przestępstwa i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat oraz zobowiązał do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 19.309,98 zł w terminie 2 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku, a także orzekł o kosztach procesu.

Od tego wyroku apelację wniosła oskarżona zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o uniewinnienie od dokonania zarzucanego jej czynu.

Sądu Okręgowego w K., po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2012 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Od tego wyroku kasację na korzyść skazanej wniosł Prokurator Generalny zaskarżając go w całości i zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 433 § 1 w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., polegające na nieprzeprowadzeniu prawidłowej kontroli odwoławczej w wyniku czego nie dostrzeżono, że wyrok sądu pierwszej instancji został wydany pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela, będącego efektem niewyczerpania przez pokrzywdzoną określonego w art. 306 § 1 k.p.k. oraz w art. 330 § 2 k.p.k. trybu zaskarżenia postanowienia o umorzeniu dochodzenia, co obligowało sąd odwoławczy do orzekania poza granicami zaskarżenia i stwierdzenia istnienia negatywnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., a w konsekwencji do uchylecia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania przeciwko U. G. W konkluzji skarżący wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w C. i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. – wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna i podlega uwzględnieniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k. Na wstępie, jedynie gwoli wyjaśnienia pewnego nieporozumienia trzeba zauważyć, że w kasacji nietrafnie zarzucono, iż sąd odwoławczy nie dokonał kontroli odwoławczej wyroku poza granicami zaskarżenia.

Należy bowiem przypomnieć, że w rozpoznawanej sprawie apelację od wyroku sądu pierwszej instancji wniosła oskarżona, w której nie precyzując zarzutów stawianych temu rozstrzygnięciu domagała się uniewinnienia. Tym samym wyrok został zaskarżony co do winy, a więc zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. w całości. W takiej sytuacji procesowej Sąd odwoławczy był zobowiązany skontrolować to orzeczenie w granicach zaskarżenia, a więc w całości i w tych granicach powinien stwierdzić uchybienie o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Zawarty w § 1 tego przepisu zwrot „niezależnie od granic zaskarżenia...” oznacza tyle co bez względu na zakres zaskarżenia, czy też nie zważając na te granice sąd odwoławczy zawsze kontroluje zaskarżone orzeczenie pod kątem uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. Jeżeli orzeczenie zostało zaskarżone w całości, to sąd odwoławczy czyni to w granicach zaskarżenia, gdy zaś zaskarżono je w części, to poza tymi granicami. W rozpoznawanej sprawie, wbrew twierdzeniu skarżącego, sąd odwoławczy nie mógł orzekać poza granicami zaskarżenia, skoro wyrok został zaskarżony w całości. Natomiast Sąd ten powinien w tych granicach skontrolować wyrok nie tylko pod kątem uchybień opisanych w art. 438 k.p.k., ale także tych wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k.

Przechodząc już do *meritum* sprawy trzeba stwierdzić, co następuje.

Trafnie w kasacji zarzucono, że wyrok Sądu pierwszej instancji został wydany pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela. W realiach rozpoznawanej sprawy z uwagi na wydanie przez prokuratora decyzji o zaniechaniu ścigania w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, pokrzywdzony mógłby działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego zamiast oskarżyciela publicznego przez wniesienie do sądu aktu oskarżenia (art. 53 i art. 55 § 1 *in princ.* w zw. z art. 330 § 2 zd. drugie k.p.k.). Jednak jednym z warunków nabycia tego uprawnienia jest powtórne wydanie przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania w wypadku, gdy poprzednio wydane postanowienie zostało przez sąd uchylone na skutek zażalenia pokrzywdzonego, a prokurator nadal nie znalazł podstaw do wniesienia aktu oskarżenia (art. 55 § 1 *in princ.* w zw. z art. 330 § 2 zd. pierwsze k.p.k.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że użyty w art. 55 § 1 k.p.k. zwrot „powtórnie” a w art. 330 § 2 k.p.k. zwrot „ponownie” oznacza wydanie po raz wtóry takiego samego postanowienia jak to, które było poprzednio przedmiotem zaskarżenia (por. uchwałę SN z 17 maja 2000 r., I KZP 9/00, OSNKW 2000, nr 5–6, poz. 42). Ten warunek w

rozpoznawanej sprawie nie został spełniony. Pierwsze postanowienie o zaniechaniu ścigania dotyczyło odmowy wszczęcia dochodzenia, a następne - wydane w związku z uchyleniem tego orzeczenia przez sąd i wszczęciem postępowania przygotowawczego – o umorzeniu dochodzenia. Nie były to więc takie same postanowienie co do rodzaju zawartego w nich rozstrzygnięcia. W realiach rozpoznawanej sprawy „otwarcie drogi” do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nastąpiłoby dopiero wówczas, gdyby na postanowienie o umorzeniu dochodzenia pokrzywdzony wniósł zażalenie a sąd je uwzględnił i uchylił zaskarżone orzeczenia, zaś prokurator nadal nie znalazł podstaw do wniesienia aktu oskarżenia i ponownie wydał postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Niespełnienie tego warunku powoduje, że pokrzywdzony nie był uprawniony do wniesienia aktu oskarżenia. Z zasady skargowości wynika zaś, że wszczęcie postępowania sądowego następuje na żądanie uprawnionego oskarżyciela (art. 14 § 1 k.p.k.). W konsekwencji wniesienie aktu oskarżenia w sprawie o czyn ścigany z oskarżenia publicznego przez pokrzywdzonego, pomimo że nie zachodzą warunki przewidziane w art. 55 § 1 k.p.k. powoduje, że zachodzi ujemna przesłanka procesowa z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

W takiej sytuacji procesowej Sąd pierwszej instancji po wniesieniu aktu oskarżenia powinien na posiedzeniu w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. umorzyć postępowanie. Skoro tego nie uczynił i rozpoznał sprawę, to zaistnienie ujemnej przesłanki procesowej powinno zostać dostrzeżone z urzędu przez Sąd odwoławczy w ramach kontroli odwoławczej wyroku „niezależnie od granic zaskarżenia” (art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.). Sąd odwoławczy rozpoznał jednak sprawę merytorycznie i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Wobec tego zaistniałe uchybienie musiało zostać usunięte w ramach kontroli kasacyjnej. Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok sądu pierwszej instancji i na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. umorzył postępowanie. Z uwagi na wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie konieczne było również rozstrzygnięcie o kosztach (art. 626 § 1 k.p.k.). W tej kwestii zauważyć należy, że w sprawach z oskarżenia publicznego, w których akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy odpowiednie zastosowanie mają przepisy odnoszące się do kosztów procesu w sprawach z oskarżenia prywatnego

(art. 640 k.p.k.). W sprawach tych w razie umorzenia postępowania, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, koszty procesu ponosi oskarżyciel prywatny (art. 632 pkt 1 k.p.k.). Przepis ten ma odpowiednie zastosowanie do spraw, w których akt oskarżenia wniósł subsydiarny oskarżyciel posiłkowy. Jednak w sprawach z oskarżenia prywatnego, a więc także w sprawach z subsydiarnego oskarżenia, w wyjątkowych wypadkach, w razie umorzenia postępowania, sąd może orzec, że koszty procesu ponosi w całości lub w części oskarżony albo Skarb Państwa (art. 632a k.p.k.). Taka wyjątkowa sytuacja zachodzi właśnie w rozpoznawanej sprawie. Prowadzenie postępowania sądowego i generowanie jego kosztów wynikało z błędu sądu, tak pierwszej, jak i drugiej instancji, które nie dostrzegły zaistnienia ujemnej przesłanki procesowej. Dlatego też kosztów procesu nie powinien ponosić subsydiarny oskarżyciel posiłkowy, tylko Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.